

Riccardo Badia, agent FIFA i znawca brazylijskiego rynku, udzielił wywiadu dla *Tuttomercatoweb Radio*, w którym mówił o piłkarzach łączonych ostatniego lata z Romą.

Lucas Lima?

- Chłopakowi wygasa kontrakt 31 grudnia, jest jedną z gwiazd Santosu i nie przedłużył umowy. Śledzą go najlepsze kluby. Dwa lata temu Crystal Palace oferowało 15 mln euro, Fenerbahce 20 mln. Propozycje zostały, co dziwne, odrzucone, ale wyszło, że piłkarz zrywa z klubem i chce go opuścić za darmo, aby nie pozwolić im na zarobienie pieniędzy. Był obserwowany przez Inter, ale też przez kluby takie jak Milan, Roma i inne europejskie jak United i Barcelona. Ciężko jest wygrać z najlepszymi zagranicznymi klubami, nie posiada paszportu UE, co może stanowić również pewne problemy prawne.

Rodrigo Caio?

- Jest wart między 15 a 20 mln euro, jest obserwowany od wielu lat. Ostatnim zespołem, który miał relacje z Sao Paulo była Roma, która osiągnęła wstępne porozumienie z piłkarzem. Porozumienie miało stać się definitywne po sprzedaży Manolasa, ale Giallorossi stracili opcję, gdyż Grek pozostał w Trigorii. Gracz z rocznika 1993 jest bardzo mocny, jest gotowy do gry w Serie A.

Również Malcolm był bardzo blisko Romy?

- Klub ze stolicy Włoch stracił czas na Mahrezie i Lucasie Mourze. Gdy skierował się po Malcolma, brakowało porozumienia z piłkarzem i Bordeaux. Chłopak miał zamiar iść do Marsylii, potem nie podpisał umowy i wrócił do Bordeaux. Roma go negocjowała, ale takie transfery przygotowuje się przed oficjalnym rozpoczęciem mercato. Giallorossi myśleli o nim, po tym jak nie mogli pozyskać Mahreza i Moury. Malcolm wydawał się być graczem Marsylii, potem sytuacja uległa zmianie.

Twoja ocena techniczna Gersona?

- Był uważany przez wszystkich za świetnego gracza na przyszłość, chciały go Barcelona i Real Madryt. Normalnie Brazylijczycy muszą zapłacić frycowe w pierwszym sezonie, trochę taktyki, trochę siły fizycznej. Młody gracz albo znajdzie przestrzeń, albo jest trudno zrobić postępy. Jeśli nie będzie grał, skończy jak Coutinho w Interze, zobaczymy go wielkiego w innym zespole.

Autor: abruzzi